

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



UKRYWAŁ SIĘ PRZEZ BLISKO 3 LATA

Data publikacji 31.05.2012

Policjanci zatrzymali ściganego przez 2,5 roku listem gończym 33-letniego mieszkańca Bociek, członka zorganizowanej grupy przestępczej rozbitej przez białostockich policjantów w 2009 roku. Mężczyzna podejrzewany jest o pomocnictwo w wytwarzaniu i wprowadzaniu w obieg fałszywych pieniędzy. Na trop poszukiwanego fałszerza wpadli funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.



Dzięki wnikliwej analizie i intensywnie prowadzonych czynnościach operacyjno-dochodzeniowych funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego i Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zatrzymali poszukiwanego od 2,5 roku mężczyznę, członka zorganizowanej grupy przestępczej rozbitej przez białostockich policjantów w 2009 roku. Jest to piąta i ostatnia już osoba zatrzymana do głośnej sprawy „fabryki pieniędzy” w Boćkach. Wczoraj rano kompletnie zaskoczony 33-latek wpadł w ręce mundurowych. Przez 2,5 roku ukrywał się on w specjalnie do tego celu przystosowanej skrytce na poddaszu budynku gospodarczym na jednej z posesji w Boćkach. Mężczyzna ścigany był przez Prokuraturę Okręgową w Białymstoku jako podejrzewany o pomocnictwo w wytwarzaniu i wprowadzaniu w obieg fałszywych pieniędzy. Wczoraj zatrzymany trafił do Aresztu Śledczego w Białymstoku, a dzisiaj stanie przed Prokuratorem Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku.

Do zatrzymania pozostałych czterech osób z tej grupy doszło w listopadzie 2009 roku. Wtedy policjanci, po przeszukaniu jednego z budynków na tej posesji, odnaleźli przeszło pół tysiąca fałszywych banknotów. Były to gotowe 100- i 200-złotówki oraz banknoty o nominale 50 euro, a także kilkadziesiąt arkuszy papieru z przygotowanymi do rozcięcia wydrukami polskich pieniędzy. Ich nominalna wartość przekraczała 90 tysięcy złotych. Falsyfikaty odznaczały się wyjątkowym podobieństwem do oryginałów. Miały łudząco podobne do autentycznych cechy zabezpieczające, takie jak znak wodny i elementy świecące w promieniach UV. W ręce policjantów wpadła także służąca do fałszerstwa kompletna linia produkcyjna złożona między innymi z komputera, drukarek oraz rozmaitych odczynników chemicznych i przyrządów do cięcia papieru. Wtedy na miejscu policjanci zaskoczyli na gorącym uczynku produkcji fałszywych banknotów 25-letniego białostoczanina. Funkcjonariusze szybko dotarli również do 3 innych osób podejrzewanych o współudział w przestępstwie. Cała trójka jeszcze tego samego dnia została zatrzymana. 19-letnią mieszkankę tej miejscowości policjanci zastali w swoim domu, zaś będący małżeństwem właściciele posesji 58-letnia kobieta i o 2 lata starszy mężczyzna wpadli w ręce funkcjonariuszy w Białymstoku.

Kodeks karny za to przestępstwo przewiduje karę od 5 nawet do 25 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Białymstoku / mg)